

KATARZYNA ZAGÓRSKA

orcid.org/0000-0002-2015-8046

UNIWERSYTET IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU

WYDZIAŁ FILOLOGII POLSKIEJ I KLASYCZNEJ

BOGU I OJCZYŹNIE. DUCHOWY ASPEKT DZIAŁALNOŚCI WŁADYSŁAWA HR. ZAMOYSKIEGO

ABSTRAKT

Artykuł prezentuje duchową biografię Władysława Zamoyskiego (1853-1924), jednego z najwybitniejszych Polaków przełomu XIX i XX w., charyzmatycznego patrioty i kreatywnego społecznika. Na aktywność hrabiego wpływ miało chrześcijańskie dążenie do zbawienia, realizowane w duchu trójpracy (szczególnie pracy duchowej obok intelektualnej i fizycznej). Wybrane przykłady zostały zaprezentowane na podstawie wspomnień i opracowań – w ujęciu tematycznym, rodzinnym i eklezyjnym. Omówiono religijne wychowanie arystokraty, zaangażowanie społeczne, pragnienie rozwoju wewnętrznego i postawę służby (rodzinnie, bliźnim, Kościołowi jako wspólnocie i instytucji). Istotna dla jego formacji religijnej stała się duchowość św. Franciszka i św. Alberta Chmielowskiego (rady ewangeliczne, ubóstwo ducha). Jego głęboka religijność wiązała się ze stanem świeckim, bezżennością i pytaniem o życiowe, niezrealizowane powołanie (być może do życia w zakonie). Oryginalny hrabia wyprzedzał swoją epokę w kwestiach prawnych (proces o Morskie Oko), organizacyjnych (podróż do Australii, zarządzanie dobrami kórnickimi i zakopiańskimi), niepodległościowych (wspieranie polskich majątków i towarzystw), edukacyjnych (Szkoła Domowej Pracy Kobiet), charytatywnych (kościelnych i świeckich) oraz duchowych (powszechne powołanie do świętości). Wypełnił patriotyczny testament przodków służąc Bogu i Ojczyźnie. Sfinalizował rodzinną misję, zakładając Fundację Zakłady Kórnickie i przekazując majątek narodowi polskiemu. Świadectwo jego życia jest aktualne i uniwersalne.

Słowa kluczowe: Władysław Zamoyski, patriotyzm, życie duchowe, powołanie, duchowość franciszkańska, asceza, Fundacja Zakłady Kórnickie

ABSTRACT

**FOR GOD AND THE FATHERLAND. THE SPIRITUAL ASPECT
OF THE ACTIVITY OF COUNT WŁADYSŁAW ZAMOYSKI**

The article presents a spiritual biography of Władysław Zamoyski (1853-1924), one of the most outstanding Poles of the turn of the 19th and 20th centuries, a charismatic patriot and a creative social activist. The count's activity was influenced by the Christian pursuit of salvation, realized in the spirit of the so-called triple work (especially spiritual alongside intellectual and physical work). The selected examples are presented based on memoirs and studies – from the thematic, family and ecclesial perspectives. The article discusses the aristocrat's religious upbringing, his social involvement, desire for inner growth, and attitude of service (to his family, the poor, Poles, as well as the Church as a community and institution). The most significant factors in his religious formation were the spirituality of St. Francis and St. Albert Chmielowski (the evangelical counsels, poverty in spirit). His deep religiosity was connected with his secular state, celibacy, and the question of his unfulfilled life-calling (perhaps to monastic life). The pioneering count was ahead of his times in legal matters (the trial concerning Lake Morskie Oko), organizational ability (a journey to Australia, management of the estates in Kórnik and Zakopane), national independence (supporting Polish estates and societies), educational field (School of House Work for Women), charity (ecclesiastical and secular), and spiritual matters (universal call to holiness). He fulfilled the patriotic testament of his ancestors by serving God and the Fatherland. He finalized the family mission by establishing the Zakłady Kórnickie Foundation and donating his property to the Polish nation. The testimony of his life continues to be current and universal.

Keywords: Władysław Zamoyski, patriotism, spiritual life, vocation, Franciscan spirituality, asceticism, Zakłady Kórnickie Foundation

Władysław Zygmunt Jan Adam Karol Zamoyski (1853-1924), właściciel dóbr kórnickich i zakopiańskich, patron roku 2024¹, uważany jest za jednego z najwybitniejszych Polaków przełomu XIX i XX w. Charyzmatyczny patriota, kreatywny i dowcipny społecznik, religijny arystokrata o ciekawej osobowości². „10 listopada 1933 r. «za wybitne zasługi dla kraju, pracę społeczną oraz wielką ofiarność» został pośmiertnie odznaczony przez prezydenta Ignacego Mościckiego Wielką Wstęgą

¹ Uchwała Senatu RP z dnia 7 września 2023 r. o ustanowieniu roku 2024 Rokiem Władysława Zamoyskiego, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WMP20230001007/O/M20231007.pdf> (dostęp 20.02.2025).

² Janusz Roszkowski docenia szczególną osobowość oraz wszechstronną działalność niepodległościową, religijną, gospodarczą, oświatową i charytatywną Władysława Zamoyskiego – tenże, *Walka o Morskie Oko w Tatrach 1811-1909*, Poznań 2018, s. 100. Andrzej Kwilecki zauważa humor, barwny język, pomysłowość, refleks, oryginalny sposób bycia, stwierdza także: „Jego patriotyzm, społecznikostwo, religijność, prostota w obejściu łączyły się z dumą rodową”, Andrzej Kwilecki, *Wielkopolskie rody ziemiańskie*, Poznań 2010, s. 397.

Odrodzenia Polski”³. Wyprzedzał swoją epokę, myśląc i działając niesablonowo; stosował nowatorskie rozwiązania w kwestiach prawnych, gospodarczych, finansowych, ekologicznych czy oświatowych, w wielu z nich stając się prekursorem. Zachował jednocześnie postawę chrześcijańską, traktując wiarę w sposób głęboko ewangeliczny. Służba Bogu i Ojczyźnie w jego życiu stanowiły jedność, wzajemnie się uzupełniając. Zaangażowanie religijne i niepodległościowe wynikało z rodzinnej tradycji, było jego misją. Aby przyrzeć się formacji duchowej Władysława Zamoyskiego i jej wpływowi na aktywność społeczno-patriotyczną hrabiego, warto odwołać się do rodzinnej korespondencji, wspomnień, prac dotyczących życia rodów⁴, jak też nowych opracowań⁵. Za pomocą metody opisowej zaprezentowane zostaną wybrane przykłady jego religijnej biografii.

W początkach chrześcijaństwa powszechne powołanie do świętości było czymś oczywistym dla wszystkich ochrzczonych. „Każdy, bez względu na stanowisko, jakie zajmował w społeczności wierzących (...), poważnie traktował wezwanie Chrystusa *bądźcie doskonali* (por. Mt 5, 48)”⁶. Do tej idei nawiązał św. Franciszek, na nowo odkrywając dla Kościoła ewangeliczny radykalizm, ducha braterstwa oraz zaangażowanie świeckich (powołanie III zakonu)⁷. Doktryna katolicka po soborze watykańskim II przypomina o powszechnym powołaniu do świętości i apostołstwa⁸. Ks. prof. Jacek Hadryś, analizując duchowość świeckich, zwraca

³ *Patroni Roku 2024*, <https://www.senat.gov.pl/aktualnoscilista/art,15769,patroni-roku-2024.html> (dostęp 20.02.2025).

⁴ *Jadwiga Zamoyska w domu rodzinnym i na emigracji. Wspomnień część I*, red. Edyta Bątkiewicz, Magdalena Biniś-Szkopek, Kórnik 2013, dodruk 2021; *Jadwiga Zamoyska między Londynem a Stambulem, Wspomnień część II*, red. Edyta Bątkiewicz-Szymanowska, Magdalena Biniś-Szkopek, Kórnik 2014; *Maria Zamoyska, Wspomnienia*, red. Magdalena Biniś-Szkopek, Igor Kraszewski, Krzysztof Rataj, Kórnik 2017; Marcei Kosman, *Opowieści kórnickie*, Poznań 1983; Zenon Bosacki, *Władysław Zamoyski*, Poznań 1986; Zofia Nowak, *Władysław Zamoyski a spór o Morskie Oko, w latach 1889-1909*, Kraków 1992; Helena Gawrońska, *Władysław Zamoyski. Zakopane – Morskie Oko*, oprac. Zofia Nowak, Kórnik–Zakopane 2003; Wiesław Ratajczak, *Św. Franciszek, św. Albert i Władysław Zamoyski. Wyimek z duchowej historii Zakopanego*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 2018, z. 35, s. 57-69; *Władysław Zamoyski 1853-1924*, red. Stanisław Sierpowski, Kórnik–Zakopane 2003.

⁵ Magdalena Biniś-Szkopek, Piotr Okulewicz, „Polski władca” – z Paryża przez Sydney i Kórnik do Zakopanego z Władysławem Zamoyskim, Kórnik 2024; *W tym szaleństwie jest metoda. Niezwykłe dzieło Władysława Zamoyskiego*, red. Małgorzata Cieliczko, Kórnik 2024; Witold Molik, *O potrzebie naukowej biografii Władysława Zamoyskiego (1853-1924)*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 2023, z. 40, s. 9-33.

⁶ Piotr Głowacki, *Świętość w świetle duchowości Franciszkańskiego Zakonu Świeckich*, „Studia Wrocławskie” 2005, z. 8, s. 125.

⁷ Tamże, s. 124-125.

⁸ *Święty i Mąż Stanu*, red. Jacek Hadryś, Poznań 2020. Por. Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen Gentium*.

uwagę na jej wymiar teologalny, moralny i eklezjalny⁹. Aby człowiek mógł się rozwijać, potrzebuje odpowiednich władz, rozumu i woli, powinien starać się o religijną formację intelektualną (np. czytanie Pisma św.), jak też duchową (np. udział w nabożeństwach, rekolekcjach). To zalecenia posoborowe, troskę o powołanie do świętości w każdym jej wymiarze, teologalnym (źródłem świętości jest Bóg), moralnym (podkreślającym głęboką więź z Chrystusem) czy eklezjalnym (dążenie do pełni życia w Bogu we wspólnocie Kościoła)¹⁰ przejawiała rodzina Zamoyskich, a w niej nietuzinkowy polski arystokrata, Władysław. Realizował je w wymiarze moralnym – dzięki życiu sakramentalnemu i eklezjalnym – dzięki oddaniu wspólnocie (rodzinnej, narodowej), podejmując dzieła patriotyczne, społeczne, religijne, oświatowe oraz charytatywne. Wspierający najbliższych i sprawy kraju, „wariat z Kórnik”, „żelazny patriota”, „dziwaczny asceta”¹¹, jak go nazywano, czy też „dziwny hrabia” (tytuł stracił w wolnej Polsce), „biały kruk wśród arystokracji”, „Don Kichot”, „żelazny skąpiec”, „znawca Tatr”, „pan o hetmańskim obliczu”, o którym górale mówili „polski władca”¹², stał się nie tylko dla Wielkopolski i Podhala, ale dla całego polskiego społeczeństwa, także emigracyjnego, „potęgą dobroczynną”¹³.

Dążenie do doskonałości przejawiało się w jego różnych aktywnościach, choćby w podejściu do obowiązków oraz pracy umożliwiającej zmiany na lepsze w życiu własnym i narodowym. Pod wpływem rodziny, wychowania i formacji realizował w aspekcie intelektualnym, fizycznym i duchowym model trójpracy Jadwigi Zamoyskiej¹⁴, łącząc jednak tradycyjne wartości z nowoczesnymi działaniami. Jak wyjaśnia Generałowa w swoim dziele *O pracy*: „Zdolności człowieka są trojaki: fizyczne, umysłowe i duchowe; praca zatem zarówno trojaka być musi, ażeby tym zdolnościom odpowiadała: ręczna, umysłowa i duchowa”¹⁵. Model łączenia trzech wymiarów, tzw. trójpracy¹⁶, wdrażała w swoim Zakładzie, harmonijnie

⁹ Jacek Hadryś, *Duchowość świeckich katolików. Studium nauczania Błogosławionego Stefana Wyszyńskiego*, Poznań 2024, s. 24.

¹⁰ Tamże, s. 24-28.

¹¹ Magdalena Biniś-Szkopek, Piotr Okulewicz, „Polski władca”..., s. 12-13.

¹² Zenon Bosacki, *Władysław Zamoyski...*, s. 3.

¹³ „Każdy, kto w spełnianiu swych obowiązków dąży ze wszystkich swych sił do doskonałości, staje się w społeczeństwie «potęgą dobroczynną»”, por. Maria J. Gondek, *Jadwiga Zamoyska i jej program pracy społecznej*, „Człowiek w Kulturze” 2005, nr 17, s. 243.

¹⁴ Jadwiga Zamoyska, *O pracy*, Lublin 2001; taż, *O wychowaniu*, Lublin 2019; taż, *O miłości Ojczyzny*, Lublin 2021.

¹⁵ Taż, *O pracy*, Kórnik 1900, s. 4.

¹⁶ Model trójpracy został przedstawiony w artykule złożonym do druku: Katarzyna Zagórska,

organizując zajęcia. Jej zdaniem ceni się pracę umysłową, wewnętrzną się nie rozumie, a ręczną się pogardza¹⁷. Ideę szkoły oddawało godło – krzyż, kądziel i książka, symbolizujące modlitwę, pracę i naukę: „Wypełniać obowiązki najskromniejsze i najpospolitsze z pobudek najwyższych – oto całe nasze zadanie”¹⁸. Zalecenia wychowania patriotycznego ilustrowały słowa hymnu szkoły: „Służyć Bogu, służyć Ojczyźnie, służyć Ojczyźnie, służyć Bogu. Nasze życie, nasze trudy (...) – za nas i po nas – dla Polski”¹⁹. Do Władysława należała ostateczna decyzja o powstaniu szkoły właśnie w Kórniku oraz jej późniejsze utrzymanie i zarządzanie, aż do czasów kuźnickich.

Charakterystyczny model trójpracy, opierający się zasadniczo na radach ewangelicznych i katechizmie, sprawdzony w rodzinie Władysława oraz w Szkole Domowej Pracy Kobiet²⁰, przypomina nieco poglądy dominikańskiego filozofa, o. Alberta Krąpca. Zwracał on uwagę na roztropną troskę o powiększanie wspólnego dobra, godność pracy człowieka i jej wymiar wewnętrzny, wyróżniając pracę intelektualną, moralną i twórczą²¹. Praca służy wspólnemu dobru, rozumianemu „zarówno jako aktualizacja potencjalności osoby ludzkiej (rozwój intelektualny, moralny, twórczy), jak też zespół wszystkich środków koniecznych i użytecznych, prowadzących do osobowego rozwoju człowieka”²². Taki rozwój realizował Władysław Zamoyski, podejmujący liczne obowiązki lub aktywności, których zasadność i skuteczność wynikała z wcześniejszej pracy duchowej. Można ją rozumieć „jako zaplanowane i systematyczne rozwijanie własnego wewnętrznego życia religijnego”²³.

Inspirująca dla hrabiego stała się duchowość franciszkańska, umożliwiająca realizację świętości za pomocą świadectwa wiary i miłości, braterstwa, szacunku do przyrody jako dzieła stworzenia, pracy, a także aktywnej obecności w Kościele i świecie.

Duchowy aspekt trójpracy na przykładzie wybranej twórczości Służebnicy Bożej Jadwigi Zamoyskiej (maszynopis).

¹⁷ Jadwiga Zamoyska, *O pracy...*, s. 5.

¹⁸ Maria Zamoyska, *Wspomnienia*, Kórnik 2017, s. 97.

¹⁹ Hymn Szkoły Domowej Pracy Kobiet Jadwigi Zamoyskiej.

²⁰ Por. Maria J. Gondek, *Jadwiga Zamoyska...*, s. 250; Katarzyna Zagórska, *Jadwiga Zamoyska – from religious education to secular holiness*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 2023, t. 44, s. 49-67.

²¹ Mieczysław Albert Krąpiec OP, *Ludzki wymiar pracy*, „Człowiek w Kulturze” 2005, nr 17, s. 7, 18.

²² Tenże, *O ludzką politykę*, Warszawa 1996, s. 252, 257.

²³ Maria J. Gondek, *Jadwiga Zamoyska...*, s. 251.

Niezależnie od poglądów i stanowisk, jakie społeczność ludzka przyjmuje w stosunku do pracy, św. Franciszek uważa ją za dar oraz uczestnictwo w dziele stworzenia i odkupienia. Widzi w niej możliwość nie tylko podtrzymania ludzkiej egzystencji, ale również służenia Bogu i bliźnim. Dla niego praca jest po prostu łaską²⁴.

Istotna dla Władysława i jego rodziny tematyka dotycząca pracy pojmowanej jako łaska, obowiązek czy służba pojawia się również w dokumentach papieskich, w opublikowanej za jego życia encyklice *Rerum novarum* papieża Leona XIII z 1891 r.²⁵, a także w powstałej 90 lat po niej *Laborem exercens* Jana Pawła II²⁶.

Duchowym inspiracjom Władysława Zamoyskiego warto przyjrzeć się dokładniej, sprawdzając wpływ rodziny, wychowania, edukacji, jak też różnych środowisk na jego późniejsze decyzje i działania.

W rodzinie

Arystokratyczna rodzina Zamoyskich, wierzących katolików, angażowała się dyplomatycznie, społecznie, religijnie i kulturalnie w sposób uniwersalny, niezależny od aktualnych prądów, doraźnych nurtów czy idei ważnych dla danej epoki. W wieku XIX kontekst historyczny – romantyczny i pozytywistyczny – stanowiły zmiany filozoficzno-religijne, z jednej strony silnie sekularyzujące biednych i bogatych, z drugiej – umożliwiające dialog nauki z wiarą. To także złoty wiek polskiego życia duchowego – na emigracji i w kraju, pod każdym zaborem, powstawały zgromadzenia zakonne czy towarzystwa braci i księży²⁷. Władysław żył w czasach dynamicznych zmian ideologicznych, politycznych i gospodarczych, liberalizmu, nacjonalizmu, materializmu, upadających powstań, rewolucji przemysłowej, rozwoju prasy, technologii, komunikacji, czasem stając się ich beneficjentem, jak w przypadku podróży morskiej, budowy odcinka kolejowego w Tatrach czy informowania o wynikach wygranego procesu. Priorytety zostały jednak określone w dzieciństwie: „Wśród celów wychowawczych, jakie powzięli rodzice hrabiego, jeden miał znaczenie pierwszorzędne. Było nim przekazanie swym dzieciom miłości do Boga i Ojczyzny, która miała być fundamentem dla wiernej służby i oddania wobec związanych z nimi wartości²⁸. Hrabiego

²⁴ Piotr Głowacki, *Świętość...*, s. 131-136.

²⁵ *Rerum novarum. Encyklika papieża Leona XIII o kapitale i pracy*, 1891.

²⁶ Jan Paweł II, *Laborem exercens. O pracy ludzkiej (z okazji 90. rocznicy encykliki Rerum novarum)*, 1991.

²⁷ Np. bł. Honorat Koźmiński założył kilkadziesiąt zgromadzeń zakonnych.

²⁸ Krzysztof Rataj, *Mąż o niezachwianej woli. Władysław Zamoyski (1853-1924)*, cz. 1, <https://historiamag.org/Maz-o-niezachwianej-woli.-Wladyslaw-Zamoyski-1853-1924-cz.-1-8723> (dostęp 20.02.2025)

cechowało połączenie duchowości, patriotyzmu z pragmatyzmem, wynikające nie tyle z przekonań o romantycznym zrywie niepodległościowym czy pracy pozytywistycznej, co uznawanych priorytetów, racjonalnego myślenia, życiowej praktyki i rodzinnych doświadczeń. Syn generała z kręgu konserwatywnego obozu Hôtel Lambert księcia Adama Czartoryskiego²⁹, chrzestnego Władysława, obserwował codzienność Wielkiej Emigracji, jak też polityczną i społeczną aktywność bliższej i dalszej rodziny (udział w powstaniach, dyplomację, oświatę); czasem emocjonalne, a przede wszystkim konsekwentne zabiegi o odzyskanie przez Polskę niepodległości, wyrażane nie tyle troską, co konkretnymi działaniami.

Zamoyscy posiadali francuskie paszporty, chroniące ich przed zaborcami. Niezwykle dbali o zachowanie polskości przez ich dzieci. Po narodzinach Władysława, gdy rodzice wyjechali do Stambułu, babcia przywiozła niemowlę do Poznania, co generał skomentował patriotycznie: „Syn nasz rozpoczął niejako życie swoje w Polsce!”³⁰. Dziecko podróżowało nie tylko między Polską a Francją, ale też do Londynu czy Stambułu. Rodzice kształtowali jego postawy religijne³¹, a mieszkanie w paryskim budynku Biblioteki Polskiej sprzyjało wychowaniu patriotycznemu trójki dzieci (Władysława oraz jego młodszego rodzeństwa, brata Witolda i siostry Marii). Władys „w gorącym okresie Powstania Styczniowego przebywał w gabinecie ojca za kotarą albo pod kanapą, podsłuchując rozmowy o sprawach narodowych”. W 1867 r. ojciec odwiedził z nim Polskę, co po latach wspominał Jerzy Mycielski: „14-letni Władys imponował mi już wtedy powagą i gorącością uczuć patriotycznych”³². Wpłynął na to rodzaj testamentu ojca: „Do wychowywania synów moich”³³.

Na dojrzałość życiową i duchową miały wpływ wydarzenia z dzieciństwa, jak doświadczenie szkarlatyny, choroby zagrażającej życiu Władysia podczas przygotowania do I komunii. Generał wspominał ten czas w liście do swojej siostry Celestyny, babki chłopca: „Cierpliwy jest bardzo i pobożny. Mnie mówi: jestem jak żołnierz po bitwie okryty ranami (...). Za to jutro go spotka nagroda: Ojciec Adolphe Perraud, który go odwiedza, zapowiedział, że mu jutro rano

²⁹ Książę Adam Czartoryski był bliskim krewnym Zamoyskich, zob. *Jadwiga Zamoyska między Londynem a Stambułem...*, s. 207.

³⁰ Tamże, s. 9.

³¹ Por. Krzysztof Rataj, *Mąż...*

³² Stanisław Sierpowski, *Władysław Zamoyski: fundator Kórnik i Zakopanego*, Warszawa 1986, s. 10.

³³ Władysław Zamoyski, *Do wychowania synów moich*, BK 7535.

przyniesie pierwszą Komunię, do której się na Wielkanoc dopiero miał przygotować³⁴. Przyjął ją 30 stycznia 1865 r. „W tym czasie bliski przyjaciel rodziny, oratorianin, o. Adolphe Perraud (później biskup Autun, a także kardynał) miał już wpływ na chłopca i został też jego pierwszym spowiednikiem. Naśladując rodziców, Władysław chętnie korzystał z sakramentów świętych³⁵. O. Perraud przez lata kształtował Władysława, z którym wymieniał korespondencję, podobnie jak z jego rodzicami i siostrą³⁶.

Jadwiga i generał wychowywali dzieci dosyć zasadniczo, szczególnie religijnie. Matka troszczyła się o edukację, a także o formację duchową, dostrzegając brak pokory, wyniosłość Władysia (pisze o tym w listach), wymagając samodzielności, nie zastępując mu sumienia (by żal i skrucha z powodu zapominania o pokucie były dla niego nauczka na przyszłość). Radziła modlitwę i sakramenta, zachęcała do odmawiania modlitwy: *Panie Boże, daj mi dobrą wolę*. „Osobowość Zamoyskiej i jej metody wychowawcze w głównej mierze ukształtowały charakter syna, jego patriotyczną postawę, zaangażowanie społeczne, polityczne i religijność³⁷. Surowość matki łagodził ojciec, zachowujący dystans względem łatwych sukcesów w nauce, które mogłyby powodować próżność. Oboje rodzice zwracali natomiast uwagę na edukację religijną syna – Jadwiga czytała z kilkuletnim Władysiem Pismo św., układała dla niego opowiadania z historii świętej³⁸, uczyli się katechizmu i dekalogu, a wieczór był czasem modlitwy i codziennego rachunku sumienia, połączonego ze skruchą za popełnione winy³⁹. Rodzice dbali o edukację intelektualną i sportową, doceniając wychowanie fizyczne; ponadto, co wówczas nie było typowe, matka samodzielnie zajmowała się wychowaniem:

wspólnie uczyli się rozmaitych przedmiotów (w tym matematyki, języka polskiego, greki, historii i geografii kraju ojczystego) (...). Jadwiga stale starała się dostrzegać wady, słabości charakteru swych pociec i eliminować je poprzez rozmowy oraz pouczenia. Ciągle wpajała im szacunek do ludzi o innych poglądach⁴⁰.

³⁴ List Władysława Zamoyskiego do siostry Celestyny Działyńskiej, BK 7335, cyt. za: Magdalena Biniś-Szkopek, Piotr Okulewicz, „Polski władca”..., s. 36.

³⁵ Tamże.

³⁶ Korespondencja Kardynała Adolphe-Louis-Alberta Perraud głównie z Jadwigą, Władysławem (gen. i synem) i Marią Zamoyskimi, vol. 6, BK 7626.

³⁷ Katarzyna Czachowska, *Wychowanie i edukacja Władysława Zamoyskiego*, [w:] *Władysław Zamoyski (1853-1924)*..., s. 46-47.

³⁸ List Jadwigi Zamoyskiej do siostry Elżbiety [b.m.], 15 czerwca 1860, k. 483-485.

³⁹ Katarzyna Czachowska, *Wychowanie*..., s. 42.

⁴⁰ Krzysztof Rataj, *Mąż*...

Edukację najstarszego syna stanowiły lekcje domowe, kurs nauk elementarnych oraz nauka w paryskim Lycée Impérial Charlemagne (1863-1873), ekskluzywnej i jednej z najlepszych w ówczesnej Francji szkół średnich⁴¹. Dzięki pomocy oratorianów Jadwiga zapewniła synowi przygotowanie do matury w kolegium jezuickim w Tours⁴². W 1871 r. Władysław przystąpił do egzaminów maturalnych, a czterokrotnie, bezskutecznie (1874, 1876, 1877 i 1878), usiłował dostać się do École Polytechnique⁴³. Czy młodzieńcze porażki zamienił na pracę wewnętrzną i siłę ducha⁴⁴? Nie wynika to z listów do babci i wuja, czuł się raczej rozczarowany, myślał o wstąpieniu do kapucynów. W pewnym stopniu porażki mogły stanowić konsekwencje trudnych doświadczeń niepodległościowych, jak upadek powstania styczniowego, oraz żaloby w rodzinie po śmierci siostry, brata i ojca. Generał Władysław Zamoyski zmarł w Paryżu w 1868 r. w wieku 65 lat. „Przed śmiercią wezwał dzieci i starszemu synowi, Władysławowi «szczególnie zalecił wierność w służbie Boga i Ojczyzny»”⁴⁵. Chciał wychować synów na przyszłych żołnierzy. Władysław uzależniał swoją decyzję od woli Witolda – myślał o zostaniu żołnierzem albo zakonnikiem. Ostatecznie nie nosił habitu, ale po śmierci ojca i brata pozostał wierny misji żołnierza-kapłana, którą sobie narzucił⁴⁶. Potwierdza to Katarzyna Czachowska, określając plany generała względem pierworodnego nieco szerzej: „Ojciec widział we Władysiu (...) swego następcę, kontynuatora działalności politycznej (...). Celem wychowania dzieci Zamoyskich, głównie synów, miała być służba dla kraju”⁴⁷.

Szkołą życia dla młodzieńca stała się prawie dwuletnia podróż (1879-1881) – jako delegat rządu francuskiego udał się do Australii na wystawę powszechną w Sydney, a następnie do Oceanii i Ameryki Północnej. Mimo wykształcenia w prestiżowym liceum paryskim, służby w wojsku francuskim czy odbytej podróży nie był jeszcze przygotowany do pełnienia obowiązków właściciela fortuny Działyńskich⁴⁸. Wkrótce miało się to zmienić – dzięki młodzieńczemu zapałowi oraz pracowitości stał się dobrym gospodarzem. Niestety dosyć szybko, ze

⁴¹ Witold Molik, *O potrzebie naukowej biografii...*, s. 16.

⁴² Katarzyna Czachowska, *Wychowanie...*, s. 46.

⁴³ Maria Łuczak, *Władysław hr. Zamoyski (1853-1924)*, [w:] *Władysław Zamoyski 1853-1924...*, s. 264, 267, 269-270.

⁴⁴ Ks. Krzysztof Grzywocz, *Przeszkody w życiu duchowym. Od zniewolenia do wolności*, Kraków 2023.

⁴⁵ Andrzej Kwilecki, *Wielkopolskie rody...*, s. 390, cyt. za: List z 24 listopada 1853 r., [w:] *Generał Zamoyski 1803-1868*, t. VI: 1853-1868, Poznań 1930, s. 500.

⁴⁶ Zenon Bosacki, *Władysław Zamoyski...*, s. 10-11.

⁴⁷ Katarzyna Czachowska, *Wychowanie...*, s. 30.

⁴⁸ Andrzej Kwilecki, *Wielkopolskie rody...*, s. 393.

względem na rugi pruskie, hrabia został zmuszony do opuszczenia Kórnika. Zakaz przebywania na terenie Wielkopolski Zamoyskich, jako obywateli francuskich, spowodował ich przeniesie się wraz ze szkołą do Zakopanego. Decyzja zaborców, paradoksalnie, przyczyniła się do ocalenia przez Zamoyskiego jednego z najpiękniejszych rejonów Tatr, pozostających do dziś w granicach Polski (dzięki nabyciu dóbr i procesowi o Morskie Oko⁴⁹). Przebywanie od roku 1886 z dala od Kórnika wpłynęło na stan majątku, choć nie zatrzymało przemysłanej, konsekwentnej działalności dziedzica. W wielu kwestiach, szczególnie dotyczących polskości, był bezkompromisowy: „Bronił polskiej ziemi w Wielkopolsce i w Galicji, dzięki wykupowi majątków, by je uchronić przed pruskimi właścicielami, dochody Zamoyskich służyły często interwencyjnym zakupom”⁵⁰. Zaangażowany politycznie oraz społecznie, stał się największym pracodawcą w Zakopanem w latach 1889-1924⁵¹ (papiernia, tartak, kolej i inne inwestycje oraz inicjatywy, przytulki, szkoły, Muzeum Tatrzańskie). Wspierał wiele polskich organizacji, m.in. Komitet Pomocy Inwalidom Polskim (powstańcom styczniowym) i Ligę Spolszczenia Miast. Pomógł rozwinąć poznański Bank Ziemiański; w Galicji udzielał pomocy m.in. Towarzystwu Tatrzańskiemu, utrzymywał także organizacje i towarzystwa religijne, jak apostołstwo Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rymanowie, czy sportowe, jak Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”.

Cenił „święte rzeczy małe”, ale chętnie angażował się w sprawy wielkie i ważne. Potrafił i chciał się dzielić posiadanymi dobrami, wiedzą, doświadczeniem, czasem, wspierał krewnych lub nieznanym, w sposób braterski służył wspólnocie w różnych sytuacjach i warunkach. Gdy podczas I wojny światowej zmuszony był mieszkać w Paryżu, wraz z siostrą Marią organizował „Opiekę Polską”, niosącą pomoc rodakom we Francji. Pod koniec życia wrócił do Kórnika. Andrzej Kwilecki podkreśla znaczenie aury, jaka otaczała zamek i jej oryginalnego właściciela, potomka sławnych polskich rodów, do którego należały olbrzymie dobra w Wielkopolsce i na Podhalu, człowieka skromnego, ideowego, gorącego patriotę, o wielkiej życiowej energii i pomysłowości⁵². Zarządzał Kórnikiem 44 lata, mieszkał tutaj tylko dziewięć, umiejętnie dbał o majątek, który znacznie powiększył,

⁴⁹ Tamże, s. 403-405.

⁵⁰ Barbara Wysocka, *Obrońca polskiej ziemi w Poznańskim*, [w:] *Władysław Zamoyski (1853-1924)*..., s. 49, 53.

⁵¹ Mieczysław Mantyka, *Zasługi Władysława Zamoyskiego dla Zakopanego*, [w:] *Władysław Zamoyski (1853-1924)*..., s. 116.

⁵² Andrzej Kwilecki, *Wielkopolskie rody*..., s. 410.

a spełniając wolę przodków – za zgodą matki i siostry – przekazał dobra polskiemu narodowi⁵³.

Nazwać życie Władysława Zamoyskiego skromnym to zbyt lakoniczne; nazwać je dziwactwem⁵⁴ – to przesada. Cokolwiek czynił, miał w tym sobie znany, konkretny cel. Nieliczne, w dodatku anegdotyczne, wyjaśnienia mogły być wymyślone przez innych albo przez samego hrabiego, który miał spore poczucie humoru (przykłady sporów w Tatrach, walki z zaborcą), w niektórych sprawach niekoniecznie chciał się przyznawać do motywacji duchowych. Współczesnych dziwił sposób życia Władysława – jego asceza, skromne posiłki, jarskie potrawy, to, że był pracowity, nie pił, nie palił, nie związał się z żadną kobietą⁵⁵. Choć początkowo Jadwiga nie była przekonana do własnych wyborów życiowych, ostatecznie czuła się spełniona jako żona i matka, więc namawiała syna do ożenku⁵⁶. Ten jednak nie założył rodziny, mimo że innym trudno było zrozumieć jego bezżeństwo. Mogło być jednak inaczej. Młodzieńczą miłością Władysława była Madelaine de Montalembert, „dekadę później (...) przykuł uwagę rodziny Elżbiety Radziwiłłówny”, jednak nie chciał ożenić się ani z księżniczką, ani z przyjaciółką Wandą Czartoryską, która była nim zainteresowana⁵⁷. Konsekwentnie powtarzał bliskim, że nie planował małżeństwa. „Trudno powiedzieć, czym kierował się Zamoyski, decydując się na życie singla – być może postanowił w pełni oddać się służbie publicznej albo nie trafił na «tę jedyną». Jedno jest pewne, brak potomków znacząco ułatwił mu przekazanie całości majątku narodowi polskiemu”⁵⁸.

Eklezjalnie

Władysław Zamoyski, wychowany w rodzinie zaangażowanej społecznie, patriotycznie oraz religijnie, żył i działał w perspektywie eschatologicznej. Pracę

⁵³ Tamże, s. 398-399.

⁵⁴ Znanych jest wiele anegdot na temat skromności życia hrabiego, których po latach nawet sami autorzy nie chcieli już przywoływać, por. Jan Łuczak, *Władysław Zamoyski w anegdotach*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 1993, z. 23, s. 113-123. Jak pisze Feliks Osiński, Zamoyski „Miał różne dziwactwa, jadał tylko z głębokiego talerza i to tylko obiady i kolacje. Jadąc w podróż zabierał ze sobą kaszę i w butelce herbatę, aby oszczędzić na wydatkach. Jeździł wyłącznie III klasą, tłumacząc, że ma okazję porozmawiać z ludźmi; zob. Feliks Osiński, *Takim go pamiętam*, „Tydzień” 1978, nr 21; cyt. za: A. Kwilecki, *Wielkopolskie rody...*, s. 397; często przywoływano spanie z książką (słownikiem) pod głową, tamże, s. 397.

⁵⁵ Jan Łuczak, *Władysław Zamoyski w anegdotach...*, s. 113-123; Włodzimierz Wnuk, *Moje Podhale*, Warszawa 1976.

⁵⁶ Katarzyna Czachowska, *Wychowanie...*, s. 46-47.

⁵⁷ *W tym szaleństwie jest metoda...*, s. 117.

⁵⁸ Tamże.

nad sobą oraz świeckie powołanie do świętości realizował w wymiarze moralnym i eklezjalnym, żyjąc katechizmem, przykazaniami, sakramentami, a jednocześnie służąc wspólnocie. Pomocne w rozwoju wewnętrznym było dla niego przede wszystkim środowisko rodzinne, wpływ miały też wspólnoty zakonne, przykłady świętych, duszpasterzy, społeczników, patriotów oraz wielu mu współczesnych, zaangażowanych religijnie i społecznie. Jak cała jego rodzina, dobrze znał środowiska i charyzmaty zmartwychwstańców, oratorian, jezuitów, franciszkanów, kapucynów, trapistów czy szarytek, uczestniczył w prowadzonych przez nich rekolekcjach czy podejmowanych inicjatywach⁵⁹. W domu jego rodziców gościli zmartwychwstańcy, z którymi generał się przyjaźnił. Często prowadził dyskusje z ks. Hieronimem Kajsiewiczem i ks. Aleksandrem Jełowickim, czasem do późna w nocy, co nie cieszyło Jadwigi, która żałowała, że w ich regule nie ma godziny spoczynku⁶⁰. Generałowa intensywnie współpracowała z oratorianami, szczególnie w związku z tworzeniem Zakładu – szkoły dla dziewcząt⁶¹. W wieku XIX na terenach polskich i na emigracji powstawały wspólnoty poświęcające się dziełom dobroczynnym, edukacyjnym, opieką nad dziećmi, chorymi czy ubogimi, rozwijały się też europejskie zakony, jak powołane wcześniej przez św. Wincentego à Paulo, wspierające dzieła charytatywne. We Francji i na ziemiach polskich działały Zgromadzenie Misji oraz Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo. W 1881 r. babka przyszłego dziedzica, Celestyna, sprowadziła szarytki do parafii kórnickiej, w której przez lata pracowały. Gdy hrabia wrócił z Australii,

⁵⁹ Generał Władysław Zamoyski i jego bliscy znali się i przyjaźnili z księżmi różnych wspólnot. W paryskim mieszkaniu przyjmowali zmartwychwstańców, którym, podobnie jak oratorianom, bliskie były sprawy polskie. Jadwiga Zamoyska z dziećmi uczestniczyła w rekolekcjach prowadzonych przez oratorian (Maria Zamoyska, *Wspomnienia*, s. 31-36; Katarzyna Czachowska, *Generałowa...*, s. 240, Julia Wesołowska, *Zakładniczki*, Poznań 2023, s. 68), chętnie korzystała z nauk jezuitów, co wpłynęło na religijne wychowanie i formację jej dzieci. Prowadzono rodzinną korespondencję (Jadwiga, generał, Maria i Władysław), zob. Majątek Kórnicki. Korespondencja Kardynała Adolphe Louis Alberta Perraud, 1856-1906, BK 7621.

⁶⁰ „przychodzili to do Księcia, to do mego męża i późno w noc przeciągali (na moje utrapienie) rozmowy (...). Nieraz opłakiwałam, że nie stoi w regule zmartwychwstańców godzina, o której by musieli iść spać”. *Jadwiga Zamoyska między Londynem a Stambułem...*, s. 74. Zgromadzenie założone przez Sługę Bożego Teodora Ignacego Bogdana Jańskiego, apostoła emigracji, miało wspierać Polaków, współpracować ze świeckimi, formować ewangelicznie i społecznie.

⁶¹ Oratorianie wspierali Generałową w tworzeniu Zakładu – Szkoły Domowej Pracy Kobiet, konsultowała się z nimi w sprawach organizacyjnych i kwestiach duchowych (zob. np. Maria Zamoyska, *Wspomnienia...*, s. 74-76); byli oni przez wiele lat związani z rodziną Zamoyskich. „Poszliśmy za radą kapłanów świątobliwych i świątłych. Znają nas oni od dawna, wiedzą dokładnie, skąd pomysł naszego Zakładu”. Tamże, s. 85-109, 107.

mieszkały tutaj cztery siostry, a placówkę utrzymywał zamek⁶². Przykłady wielu świętych i różne aktywności zakonne znane były Władysławowi od dziecka, stanowiły naturalny element jego życia rodzinnego, religijnego i społecznego.

Dla rozwoju religijnego Władysława ważny stał się przykład św. Franciszka i duchowość franciszkańska, a później także, wynikająca z niej, duchowość albertyńska⁶³. Świadczą o tym zaskakująca skromność życia, stająca się niejednokrotnie przedmiotem anegdot, czy wrażliwość na piękno przyrody, skutkująca inicjatywami w dobrach kórnickich i zakopiańskich. Jednak „u Władysława Zamoyskiego miłość do lasu nie miała charakteru romantycznego i sentymentalnego, ale łączyła się z trzeźwym zrozumieniem jego roli i potrzeby stosowania w nim nowoczesnych metod gospodarowania”⁶⁴. Potwierdzają to liczne przykłady, przede wszystkim odzyskiwanie ziem, w tym spór o Morskie Oko, powołanie do istnienia obszarów rekultywacji i parków, np. Tatrzańskiego Parku Narodowego, racjonalne zarządzanie wielkopolskim i górskim majątkiem, inspirowanie badań naukowych. Niektórzy dostrzegali w szacunku do przyrody coś jeszcze, „franciszkańskość jego duszy i tkwiący w niej (...) imperatyw zakonnego ślubu ubóstwa”⁶⁵. Zamoyskiego w sposób szczególnie cechowało ubóstwo ewangeliczne, prostota życia oraz dzielenie się z innymi swoimi dobrami. Wyrażał wdzięczność Bogu za otrzymywane dobra, które, jak mawiał, zostały mu tylko powierzone w administrowanie; nazywał się szafarzem – dysponentem dóbr narodowych⁶⁶. Potwierdza to list Władysława do Zofii Broel-Platerowej:

Majątku, jaki mi Bóg w ręce dał, nigdy nie uważałem za własność moją, lecz za własność Polski w czasowym moim posiadaniu, własność, z której mi uronić niczego nie wolno, która Ojczyźnie jedynie, a nie mnie służyć ma. Na potrzeby moje osobiste nigdy z Kórnicka ani centa nie wziął⁶⁷.

Poważnie traktował wymagające zalecenia przodków, a szczególnie ojca i dziadka, by służbę społeczeństwu rozumieć niemal jak kapłaństwo, zajmować się

⁶² Andrzej Kwilecki, *Wielkopolskie rody...*, s. 395.

⁶³ Wiesław Ratajczak, *Św. Franciszek...*, s. 57-69. „Warto zaznaczyć, że postawa albertyńska w pewnym stopniu różni się od franciszkańskiej, a precyzyjniej rzecz ujmując: stanowi jedną z jej odmian, rozwinięć”, tamże, s. 58.

⁶⁴ Władysław Chałupka, *Władysława Zamoyskiego umiłowanie lasu*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 2005, z. 27, s. 83.

⁶⁵ Helena Gawrońska, *Władysław Zamoyski...*, s. 94.

⁶⁶ *W tym szaleństwie jest metoda...*, s. 137.

⁶⁷ Rękopis w zbiorach Biblioteki Kórnickiej, sygn. 7602, List z 27 lipca 1913 r.

sprawami narodowymi, a odziedziczone dobro przekazać potomnym. Stało się to dzięki powołaniu pod koniec życia Fundacji Zakłady Kórnickie. Ta niemal heroiczna decyzja, zaakceptowana przez matkę i siostrę, była największym dziełem jego życia⁶⁸. Zdaniem Witolda Molika „dar dla narodu polskiego ostatniego właściciela dóbr kórnickich swą skalą znacznie przewyższał inne fundacje, notabene rzadko tworzone przez polskich arystokratów”⁶⁹.

Pragnienie wprowadzenia we własne życie duchowości franciszkańskiej⁷⁰ nie było naiwnością, ale stanowiło wyraz głębokiej religijności hrabiego oraz pragnienia służby innym w ubóstwie duchowym⁷¹, bycia pożytecznym, pomocnym. Życie radami ewangelicznymi musiało być dla niego ważne, choć skomplikowane ze względu na priorytetowo postrzeganą patriotyczną troskę o majątek, który pragnął przekazać wolnej Polsce, by służył rodakom.

Władysław, sięgając do źródeł chrześcijaństwa, doceniał siłę Kościoła jako wspólnoty, a równocześnie zwracał uwagę na jego piękno w sakralnej architekturze. Chętnie wspierał finansowo parafie, zakony, towarzystwa. Istnieje też kilka ważnych miejsc kultu, które znalazły się na duchowych szlakach hrabiego. Najpierw warto zatrzymać się w stolicy Francji. Saint-Pierre de Montmartre to ulubiony kościół polskiej emigracji w XIX w. Lubili go też Zamoyscy, choć dla nich największe znaczenie miał kościół świętego Ludwika (Église Saint-Louis-en-l'Île), znajdujący się na wyspie św. Ludwika, w którym ochrzczono Władysława⁷². Dla hrabiego niewątpliwie istotne były małe kościółki i kaplice tatrzańskie, a szczególnie te, które wspierał jako właściciel. Był patronem kościoła parafialnego w Zakopanem, wspomagał różne działania społeczno-religijne, np. z jego inicjatywy w roku 1910 zostały przekazane grunty na rzecz ochronki i zakładu sierot, miał prawo prezenty kandydata na stanowisko proboszcza w Zakopanem, Bukowinie i Białce Tatrzańskiej, co wiązało się z utrzymaniem budynków kościelnych i probostwa⁷³.

⁶⁸ Witold Molik, *O potrzebie naukowej biografii...*, s. 32, 9.

⁶⁹ Tamże, s. 10.

⁷⁰ Władysław Chałupka, *Władysława Zamoyskiego umiłowanie lasu...*, s. 81-90.

⁷¹ Innocenty A. Kiełbasiewicz OFM, *Podstawy duchowości św. Franciszka z Asyżu* <http://www.francesco.katowice.opoka.org.pl/podstawy.html> (dostęp 20.02.2025).

⁷² „W Paryżu w roku 1853 ochrzczono małego obywatela Cesarstwa Francuskiego (...). Ojcem chrzestnym był X. Adam Czartoryski z (...) Celiną Działyńską” – stanowili „pierwszą parę”, Zenon Bosacki, *Władysław Zamoyski...*, s. 9. Chrzestnym w drugiej parze, razem z księżną Marią z Czartoryskich Wirtemberską, był Charles-Forbes-Rene Montalembert; Maria Zamoyska, *Wspomnienia...*, s. 33.

⁷³ Kazimierz Adamczyk, *Działalność Władysława Zamoyskiego na rzecz Kościoła Rzymskokatolickiego w Zakopanem i na Podhalu*, [w:] *Władysław Zamoyski (1853-1924)...*, s. 82-83.

Dzięki znajomości Brata Alberta (Adama Chmielowskiego) z właścicielem dóbr zakopiańskich powstała pod Tatrami szczególnie ważna dla duchowości albertyńskiej pustelnia na Kalatówkach⁷⁴. Oprócz niej należy wskazać jeszcze jedno miejsce, Krupówki. Malarskie nawiązanie do jednej z ośmiu sekwencji polichromii, powstałej w latach 1932-1934 w zakopiańskim kościele pw. Najświętszej Rodziny, omówili m.in. Wiesław Ratajczak, Helena Gawrońska i Kazimierz Adamczyk, pisząc o malowidłach w nawie głównej jako symbolu ośmiu błogosławieństw i przedstawieniu św. Franciszka z Bratem Albertem i Władysławem Zamoyskim⁷⁵. Jak komentuje to Helena Gawrońska, „osławiony skąpiec znalazł się w towarzystwie, do którego tęsknił za życia”, wspomina też szczegóły:

Po 1930 r. malarz Janusz Kotarbiński przyozdabiał wnętrze kościoła parafialnego freskami przedstawiającymi osiem błogosławieństw. Dla wyobrażenia pierwszego błogosławieństwa: Błogosławieni ubodzy duchem (...) nie umiał znaleźć odpowiedniejszych postaci (...) dla stawienia obok biedaczyny z Asyżu, jak Brata Alberta i Zamojskiego⁷⁶.

Ponadto przywołuje słowa Władysława potwierdzające, że niezwykle poważnie traktował zakonne zasady i wymagania życia wewnętrznego: „Czy tylko trapistów obowiązuje ślub ubóstwa?”. Zdaniem autorki trudno rozstrzygnąć, czemu oszczędność hrabiego przypisać – powołaniu czy chęci służenia innym. Oprócz zaskakujących przykładów (zbieranie sznurków, przetapianie pieczętek z listów i paczek, by ponownie ich użyć) znajdują się inicjatywy charytatywne (np. otwarty stół, przy którym górale przez dwa lata dniem i nocą otrzymywali darmowy posiłek)⁷⁷. Ostatnim ważnym dla hrabiego kościołem jest kolegiata kórnicka, którą znał z dzieciństwa, a nawiedził pierwszego dnia, wracając z Australii; w tutejszej krypcie też spoczął obok matki i siostry.

Rozwojowi duchowemu hrabiego służyły świątynie, jak również świadkowie wiary. Na rozwój polskiego życia religijnego w XIX i na początku XX w. wpływ mieli m.in. Albert Chmielowski, Rafał Kalinowski czy Edmund Bojanowski⁷⁸, przyjaciel Tytusa Działyńskiego, dziadka Władysława. Interesujące są nie tylko ich biografie lub talenty, ale zaangażowanie społeczne, patriotyczne, konkretne

⁷⁴ Wiesław Ratajczak, *Św. Franciszek...*, s. 57-70.

⁷⁵ Kazimierz Adamczyk, *Działalność Władysława Zamojskiego na rzecz Kościoła...*, s. 85.

⁷⁶ Helena Gawrońska, *Władysław Zamoyski...*, s. 94.

⁷⁷ Tamże.

⁷⁸ Andrzej Kwilecki, *Ziemiaństwo wielkopolskie. Między wsią a miastem*, Poznań 2001, s. 255-264.

dzieła, np. założone zakony oraz przeprowadzane reformy. Inspirowali zapewne właściciela dóbr kórnickich i zakopiańskich, który widział efekty ich pracy, szczególnie w Wielkopolsce (dzieła świeckiego organicznika), Małopolsce czy na Podhalu (dzieła zakonników). Kluczowy dla kształtowania się duchowości hrabiego okazał się przykład Brata Alberta. Adolf Nowaczyński nazywa go w swojej publikacji sprzed wieku: „Albertus Magnus, niestrudzony kwestarz i jałmużnik bez nogi, człowiek istotnie ewangeliczny”⁷⁹. To określenie wydaje się kluczowe, by zrozumieć, kim był ów charyzmatyczny zakonnik dla współczesnych i jak był postrzegany przez Władysława, którego wymagania stawiane sobie oraz innym nie ułatwiały znalezienia autorytetu religijnego, a tym bardziej duchowego kierownictwa. Taką rolę można przypisać pośrednio o. Adolphe-Louisowi-Albertowi Perraud (dzieciństwo, młodość) i Adamowi Chmielowskiemu, Bratu Albertowi (wiek dojrzały). „W nawiązaniu znajomości między Bratem Albertem a hrabią pośredniczył kardynał Albin Dunajewski. Wcześniej, jak to często w historii Zamoyskich bywało, w styczniu 1891 r. zakonnik poznała Jadwiga, uczestnicząca w uroczystości obłóczyn pierwszych albertynek”⁸⁰. Natalia Budzyńska zwraca uwagę, że szybko nawiązali serdeczne relacje: [z] „Zamoyskim zaprzyjaźnili się od razu, hrabia był wielkim patriotą i społecznikiem, człowiekiem niezwykle pokornym i skromnym, działalność i idee Brata Alberta musiały mu zaimponować”⁸¹. Witold Molik potwierdza: [Zamoyski] „zakonowi albertynów przekazał w użytkowanie dosyć rozległy teren w rejonie zakopiańskich Kuźnic, na którym w 1885 r. brat Albert (Adam Chmielowski) i jego współbracia wybudowali klasztor”⁸². Autorka monografii przywołuje znaną anegdotę: „podczas jednego ze spacerów z hrabią założyciel zgromadzenia podzielił się myślą o zbudowaniu pustelni niedaleko Kuźnic, a wówczas Zamoyski miał wykonać szeroki gest ręką i powiedzieć: bierz, ile chcesz”⁸³.

Ważne okazały się duchowe przyjaźnie powstańców styczniowych, brata Adama Chmielowskiego i o. Rafała Kalinowskiego. Dzięki wzajemnym inspiracjom formację albertyńską przeniknęła duchowość karmelitańska, z kolei te fascynacje miały wpływ na Władysława. Pustelnie albertynów powstawały prawdopodobnie

⁷⁹ Adolf Nowaczyński, *Najpiękniejszy człowiek mego pokolenia: Brat Albert*, Poznań–Warszawa–Wilno–Lublin 1936, s. 61.

⁸⁰ Natalia Budzyńska, *Brat Albert*, Kraków 2017, s. 263.

⁸¹ Tamże, s. 327.

⁸² Witold Molik, *O potrzebie naukowej biografii...*, s. 22.

⁸³ Natalia Budzyńska, *Brat Albert...*, s. 329.

dzięki inspiracji Rafała Kalinowskiego, także ta w Zakopanem. Według projektu Stanisława Witkiewicza⁸⁴ zbudowano klasztor na Kalatówkach, który bracia przekazali siostrzom albertynkom⁸⁵; dla nich nieco wyżej powstała pustelnia na Śpiącej Górze.

Inwestycje i bieżąca działalność wymagały stałej pomocy, której udzielał właściciel dóbr zakopiańskich jako prezes emigracyjnej Instytucji Czci i Chleba z jej zasobów. Wiesław Ratajczak przywołuje list Władysława Zamoyskiego do Brata Alberta z 29 czerwca 1914 r.:

Czcigodny Bracie. Rada Instytucji Czci i Chleba na posiedzeniu z dnia 28 czerwca 1914 w Paryżu uchwaliła jednogłośnie w uznaniu niespożytych Czcigodnego Brata zasług w służbie społeczeństwa naszego przyznać mu pensję dożywotnią 250 franków rocznie, jako zbyt skromny niestety dowód głębokiej czci i gorącej wdzięczności, jakie mu się od Ojczyzny należą. Załączam dla Czcigodnego i bardzo Kochanego Brata wyrazy głębokiego poważania i zostaję jego serdecznie przywiązanym sługą. W. Zamoyski⁸⁶.

Jak pisze Adolf Nowaczyński, Brat Albert jeździł na Podhale przy każdej sposobności. Ostatni raz spotkał się Zamoyskim w 1916 r., gdy przyjechał do Zakopanego oddać hrabiemu ostatnią ratę trzecztyśniętą⁸⁷.

Na duchowy rozwój i życie wewnętrzne Władysława wpłynął przykład życia rodzinnego. Po śmierci najbliższych z matką i siostrą prowadzili intensywne życie religijne. Dzięki mieszkaniu we Francji, podróżom z rodzicami oraz samodzielnej wyprawie za ocean, a później pracy na ziemiach polskich, Władysław, a później Władysław, miał okazję zapoznać się z wieloma środowiskami, uczestniczyć w życiu parafialnym, kościelnym, wspólnotowym, także polonijnym, odkrywając tradycyjne i nowatorskie propozycje duszpasterskie. O powołaniu, założeniu habitu albo munduru, mówił od dziecka. Nie było to infantylnie pragnienie, decyzję uzależniał od decyzji brata, później najpewniej od opinii matki i rodziny, a przede wszystkim od wielu obowiązków, jakie na niego nałożono. Odpowiedzialnie i dojrzałe traktujący społeczne, rodzinne, a przede wszystkim patriotyczne

⁸⁴ Kazimierz Adamczyk, *Działalność Władysława Zamoyskiego na rzecz Kościoła ...*, s. 85.

⁸⁵ Wiesław Ratajczak, *Św. Franciszek...*, s. 62-63.

⁸⁶ Tamże, s. 64, cyt. za: *Pisma Adama Chmielowskiego (św. Brata Alberta) (1845-1916)*, wydał, wstępem i przypisami opatrzył ks. Alfons Schletz CM, Kraków 2004; oryg. w Archiwum Sióstr Albertynek w Krakowie.

⁸⁷ Adolf Nowaczyński, *Najpiękniejszy człowiek...*, s. 55.

zobowiązania, wyprzedził swoją epokę w pragnieniu maksymalizmu moralnego i pogłębiania życia wewnętrznego.

W wieku dojrzałym odkrył prostotę franciszkańską. Zapewne rozwijała się w nim myśl o innym życiu, stanowiąca zapewne rodzaj niespełnienia, skoro po latach prosi Brata Alberta o przyjęcie do zakonu. To skądinąd ciekawe, jeżeli przez całe życie uznawał autorytet matki, której religijność miała rys raczej intelektualny niż ascetyczny, a praktyczne podejście wyrażały słowa kierowane do uczennic w szkole: „Bądźcie chrześcijankami, ale nie zakonnice”⁸⁸; prawdopodobnie analogicznie traktowała syna. Pewne kwestie może wyjaśniać czy uzupełniać cytowany już zapis wspomnień Heleny Gawrońskiej, spokrewnionej z Zamoyskimi, wnuczki Zdzisława, brata generała. Jej spojrzenie jest empatyczne, szczególnie w delikatnych kwestiach wiary i powołania. Stwierdza, że „kazał sobie żyć po zakonnemu bez pomocnej osłony, jaką daje reguła zakonna”⁸⁹. Zdobyła świadectwo następcy Brata Alberta, brata Wincentego, „który na prośbę naszą (...) pisze z Krakowa pod datą 27 października 1936 r.:

Brat Albert, co do wstąpienia, to mówił parę razy, że Zamojski koniecznie chce wstąpić do naszego zgromadzenia i prosił go o to często, ale Brat Albert mu radził, że tak więcej zrobi dobrego, aniżeli w zgromadzeniu, to jednak p. Zamojski w tej intencji nie spał w łóżku, tylko na podobnej pryczy, jak u braci widział w Zakopanem. Brat Albert bardzo wychwalał Zamojskiego, że jest człowiekiem cnotliwym, umartwionym i miłosiernym. Co do powiedzenia, to jedno pamiętam, że mi sam mówił, że mnie nie chce Brat Albert przyjmując do swego zgromadzenia”⁹⁰.

Powołanie, które prawdopodobnie długo odczytywał Władysław, i które zapewne chciał kilka razy wypełnić – w latach szkolnych myśląc o kapucynach, w wieku dojrzałym o albertynach – jak relacjonuje Helena Gawrońska, „zażądało z mocą nieprzepartą posłuchu”. Musiał Zamojski żyć w inny, świecki sposób, wymagający samodyscypliny, zapewne trudniejszy, stanowiący tajemnicę, więc nierozumiany przez otoczenie. Wydaje się, że w tym sekrecie życia wewnętrznego kryło się pragnienie nie tyle samego kapłaństwa, co wspólnoty oraz braterstwa, jakie

⁸⁸ Jadwiga nie zdecydowała się na założenie wspólnoty zakonnej. Zamojska była zorientowana w życiu zakonnym Francji i nowych zgromadzeniach powstających na ziemiach polskich. W XIX w. powołano wiele zgromadzeń, szczególnie żeńskich (m.in. dzięki Edmundowi Bojanowskiemu słuźebniczki, dzięki Albertowi Chmielowskiemu – albertynki, dzięki Marcelinie Darowskiej – siostry niepokalanki, a dzięki Franciszce Siedliskiej – nazaretanki).

⁸⁹ Helena Gawrońska, *Władysław Zamojski...*, s. 37.

⁹⁰ Tamże.

współcześnie realizują instytucje świeckie czy wspólnoty monastyczne. Taki przykład stanowi ekumeniczna wspólnota braci z Taizé⁹¹. Ten rodzaj świeżości, entuzjazmu, odnowienia Kościoła, inspirowany działalnością św. Franciszka, a widoczny w dziele Brata Alberta, zapewne spodobał się Zamoyskiemu, żyjącemu w prostocie, ale doceniającemu codzienność braterską. Kluczowe, co prawdopodobne, było pragnienie współtworzenia wspólnoty, przeżywania dnia nie samotnie, a z braćmi, w służbie Bogu i drugiemu człowiekowi.

Do radykalnych decyzji i zmiany życia mógł hrabiego przekonać tylko człowiek ewangeliczny, jakim był skromny zakonnik, takim też chciał stać się Władysław. Ostatecznie zgody na przyjęcie do wspólnoty od niego Zamoyski nie otrzymał. Brat Albert był charyzmatycznym drogowskazem nie tylko dla niego, ale także dla środowiska niepokornych, brodatych panów, jak pisze Alfred Nowaczyński, którym nie było po drodze do najbliższego kościoła. Okazywało się, że było im po drodze do położonej w Tatrach samotni, do której przybywali choćby na rekolekcje przedwielkanocne:

I stanęła wreszcie na Kalatówkach taka Alwernia (klasztorek), pustelnia ze stromą drogą leśną (...). I wnet się i tu msze zaczęły odprawiać na miejscu najwyższem w Polsce i najbliżej niebios, wnet rekolekcje przedwielkanocne, na których siadywali obok siebie na zydlach i ksiądz biskup Nowak (...) i dzisiejszy metropolita rusiński Szepetycki, a obok niego wnuk księcia Adama Czartoryskiego, Zakopanego posiadziciel, a obok niego wnuk Zygmunta Krasieńskiego, ordynat z Opinogóry, a obok różni dziwni panowie z całej Polski...⁹²

Obowiązki stanu wynikające z urodzenia, jak opieka nad owdowiałą matką, samotną siostrą, innymi członkami rodziny, ograniczały swobodę decydowania o swoim powołaniu. Służył innym, mniej sobie i swoim pragnieniom duchowym. Podobne wybory skończyły się pozytywnie kilka dekad później w przypadku

⁹¹ Por. Międzynarodowa wspólnota ekumeniczna Braci z Taizé, która powstała w 1940 r., by pomagać dzieciom, sierotom II wojny światowej: https://www.taize.fr/pl_article6563.html (dostęp 20.02.2025). Później wioska burgundzka stała się miejscem spotkań młodych z całego świata; z czasem bracia zaczęli organizować spotkania na różnych kontynentach w ramach Pielgrzymki Zaufania przez Ziemię. Wspólnota ma być, zgodnie z intuicją jej założyciela, małą przypowieścią o komunii, por. https://www.taize.fr/pl_article36475.html (dostęp 20.02.2025) poszukując nowych form solidarności w dzisiejszym społeczeństwie, por. https://www.taize.fr/pl_rubrique2757.html (dostęp 20.02.2025).

⁹² Adolf Nowaczyński, *Najpiękniejszy człowiek...*, s. 51-52.

innych arystokratów. Dominikańskie życie zakonne w dojrzałym wieku wybrali Jan Maria Bocheński i Michał Czartoryski⁹³.

W przypadku Władysława Zamoyskiego prawdopodobnie powołanie, postrzegane jako chęć rozwoju duchowego i życia w braterskiej wspólnotcie, pozostawienia tego, co materialne, musiało stanowić silne, dojrzałe i nieustanne pragnienie. Wydaje się, że cechował go pewien rodzaj niespełnienia, brak akceptacji dla swojego stanu, podobny do przekonań Edmunda Bojanowskiego, który zrozumiał sens życia świeckiego, zgodnego z Bożą wolą, dopiero przed śmiercią⁹⁴. Czy udało się to Zamoyskiemu? Jak pyta Helena Gawrońska, „Czy to nie było chybione powołanie do zakonu, tęsknota za doskonałością w sobie i koło siebie?”⁹⁵. Motywacją mogła być obawa, że nie zdoła odpowiedzialnie połączyć licznych obowiązków z troską o rodzinę. Może to nie brak decyzji, ale świadoma rezygnacja z życia małżeńskiego budziła zdziwienie najbliższych i otoczenia? Być może wypełnił niezrealizowany plan Jadwigi? Nawet jeśli pragnął innego powołania, miał świadomość upływającego czasu: „Kończymy życie, a tyle obowiązku niedokonanego”⁹⁶.

Chrześcijańskie życie zakończył chrześcijańskim odejściem, na ostatnią drogę przygotowała go siostra. Maria zadbała, by ks. Rybicki „udzielił Oleji świętych” i na jej wyraźną prośbę, w celu szybszego wybawienia, „zechciał udzielić Szkaplerza (...). Po odejściu księdza proboszcza żył jeszcze dwa dni, ale doktorzy nie wiedzieli ani co mu jest, ani jak go ratować”⁹⁷. Zmarł 3 października 1924 r., w niecały rok po śmierci Jadwigi.

Doświadczenie dwukulturowości polsko-francuskiej, wykształcenie domowo-szkolne, podróże odbyte na kilku kontynentach, duża arystokratyczna familia, środowiska świeckie i religijne dały Władysławowi Zamoyskiemu pewien rodzaj otwartości, odpowiadającej jego zainteresowaniu światem, pełnionym obowiązkom, a jednocześnie potrzebie pogłębiania życia wewnętrznego. W wielu aspektach

⁹³ Michał Czartoryski pochodził z rodziny książęcej, skoligaconej z rodami panującymi w Europie, w dzieciństwie przeszedł, podobnie jak Zamoyski, szkarlatynę, w wyniku choroby słabo słyszał. Zginął w Powstaniu Warszawskim, a w 1999 r. Jan Paweł II beatyfikował go w gronie 108 męczenników II wojny światowej, zob. Elżbieta Wiater, *Błogosławiony, który dał się rozstrzelać za habit*, <https://info.dominikanie.pl/2016/06/blogoslawiony-ktory-dal-sie-rozstrzelac-za-habit/> (dostęp 20.02.2025).

⁹⁴ Andrzej Kwilecki, *Ziemiaństwo wielkopolskie...*, s. 264.

⁹⁵ Helena Gawrońska, *Władysław Zamoyski...*, s. 99.

⁹⁶ Tamże, s. 98.

⁹⁷ Maria Zamoyska, *Wspomnienia...*, s. 234. Maria podaje prawdopodobne przyczyny śmierci. Cytuje też słowa Jadwigi, która mówiła przed śmiercią do syna: „Kończ Władysiu, kończ (donację) pójdziemy razem. Skończył i poszedł za matką. Kórnik teraz bardzo smutny”, BK 14818, k. 48-49.

biografii właściciela dóbr kórnickich i zakopiańskich widać sposób myślenia i działania wyprzedzający swoje czasy, a nadal aktualny. Nowocześnie pojmował patriotyzm, religijność, związki idei z funduszami, rozwiązania prawne i gospodarcze, w tym ekologię jako jej prekursor. Cechowała go wielkopolska gospodarność połączona z galicyjską fantazją. Dla rodaków w kraju i za granicą stał się mężem opatrnościowym, wspierającym polską własność, inwestorem dającym zatrudnienie, wizjonerem, który w małej tatrzańskiej miejscowości potrafił nie tylko dostrzec potencjał turystyczny, kulturalny i duchowy, ale także zachwycić nim innych.

Duchowe inspiracje kształtował we wspólnocie rodzinnej i kościelnej, a praca duchowa, stanowiąca element trójpracy, obok intelektualnej i fizycznej, korygowała liczne aktywności hrabiego, podporządkowując je nadrzędnemu celowi – zbawieniu. Powszechne powołanie do świętości i chęć bycia doskonałym rozumiał jak pierwsi chrześcijanie, a jednocześnie zgodnie ze współczesną doktryną. Misją życia hrabiego było zaangażowanie religijne i niepodległościowe, które traktował odpowiedzialnie, ewangelicznie jako faktyczną dbałość o rozwój duchowy oraz intelektualny. Formacja implikowała wszelką aktywność Władysława Zamoyskiego. W aspekcie teologicznym cechowała go więź z Bogiem, w aspekcie moralnym bezkompromisowość, w eklezjalnym – odpowiedzialność za Kościół katolicki w każdym jego wymiarze. Codziennosc Zamoyskiego przenikało pragnienie wspólnoty, braterstwa, bycia pożytecznym, służenia innym, stąd poszukiwanie duchowych autorytetów, za które można uznać św. Franciszka czy Brata Alberta. Nieliczne, zapewne z jego woli, świadectwa nie umożliwiają jednoznacznego opisu osobistych wątków; pytanie o powołanie pozostaje otwarte. Jego droga świeckiej formacji, poszukiwań duchowych stanowi przykład zaskakująco uniwersalny, inspirujący i potrzebny.

Jako kontynuator rodzinnych tradycji, kreatywnie je rozwijający, troszczył się, niemal heroicznie, o dziedzictwo materialne, jak też niematerialne. Odpowiadając na patriotyczny testament przodków, by służyć Bogu i Ojczyźnie, wspólnocie rodaków, wypełnił rodzinną misję, a zakładając Fundację Zakłady Kórnickie, przekazał majątek narodowi polskiemu. Priorytetem jego działań zawsze było dobro Polski – jej ziemie, jej granice, jej wolność i jej przyszłość. Po stu latach nadal poznajemy niebanalnego hrabiego – widząc w nim entuzjastę, a korzystając z jego spuścizny, uczymy się, jak w jej bogactwie zachować ubóstwo duchowe.

BIBLIOGRAFIA

- Bosacki Zenon, *Władysław Zamoyski: fundator Kórnika i Zakopanego*, Warszawa 1986.
- Biniaś-Szkopek Magdalena, Okulewicz Piotr, „*Polski władca*” – z *Paryża przez Sydney i Kórnik do Zakopanego z Władysławem Zamoyskim*, Kórnik 2024.
- Budzyńska Natalia, *Brat Albert*, Kraków 2017.
- Chałupka Władysław, *Władysława Zamoyskiego umiłowanie lasu*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 2005, z. 27, s. 81-90.
- Cieliczko Małgorzata, *Rok Władysława Zamoyskiego w PAN Bibliotece Kórnickiej*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 2024, z. 41, s. 267-274.
- Czachowska Katarzyna, *Generalowa Jadwiga Zamoyska (1831-1923). Życie i dzieło*, Poznań 2023.
- Gawrońska Helena, *Władysław Zamoyski. Zakopane – Morskie Oko*, oprac. Zofia Nowak, Kórnik–Zakopane 2003.
- Głowacki Piotr, *Świętość w świetle duchowości Franciszkańskiego Zakonu Świeckich*, „Studia Wrocławskie” 2005, z. 8, s. 124-138.
- Gondek Maria J., *Jadwiga Zamoyska i jej program pracy społecznej*, „Człowiek w Kulturze” 2005, nr 17, s. 241-255.
- Kosman Marcei, *Opowieści kórnickie*, Poznań 1983.
- Kwilecki Andrzej, *Wielkopolskie rody ziemiańskie*, Poznań 2010.
- Kwilecki Andrzej, *Ziemiaństwo wielkopolskie. Między wsią a miastem*, Poznań 2001.
- Łuczak Jan, *Władysław Zamoyski w anegdotach*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 1993, z. 23, s. 113-123.
- Molik Witold, *O potrzebie naukowej biografii Władysława Zamoyskiego (1853-1924)*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 2023, z. 40, s. 9-33.
- Nowaczyński Adolf, *Najpiękniejszy człowiek mego pokolenia: Brat Albert*, Poznań–Warszawa–Wilno–Lublin 1936.
- Nowak Zofia, *Władysław Zamoyski a spór o Morskie Oko w latach 1889-1909*, Kraków 1992.
- Patroni Roku 2024*, <https://www.senat.gov.pl/aktualnoscilista/art,15769,patroni-roku-2024.html> (dostęp 20.02.2025).
- Ratajczak Wiesław, *Św. Franciszek, św. Albert i Władysław Zamoyski. Wyimek z duchowej historii Zakopanego*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 2018, z. 35, s. 57-69.
- Roszkowski Jerzy M., *Walka o Morskie Oko w Tatrach 1811-1909*, Poznań 2018.
- Uchwała Senatu RP z dnia z dnia 7 września 2023 r. o ustanowieniu roku 2024 Rokiem Władysława Zamoyskiego, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WMP20230001007/O/M20231007.pdf> (dostęp 20.02.2025).
- Wesołowska Julia, *Zakładniczki*, Poznań 2023.
- Władysław Zamoyski 1853-1924*, red. Stanisław Sierpowski, Kórnik–Zakopane 2003.
- W tym szaleństwie jest metoda. Niezwykłe dzieło Władysława Zamoyskiego*, red. Małgorzata Cieliczko, Kórnik 2024.
- Zagórska Katarzyna, *Jadwiga Zamoyska – form religious education to secular holiness*, „Poznańskie Studia Teologiczne”, Poznań 2023.
- Zamoyska Jadwiga, *Jadwiga Zamoyska w domu rodzinnym i na emigracji. Wspomnień część I*, red. Edyta Bątkiewicz, Magdalena Biniaś-Szkopek, Kórnik 2013, dodruk 2021.

Zamoyska Jadwiga, *Jadwiga Zamoyska między Londynem a Stambułem. Wspomnień część II*, red. Edyta Bątkiewicz, Magdalena Biniś-Szkopek, Kórnik 2014.

Zamoyska Jadwiga, *O miłości Ojczyzny*, Lublin 2021.

Zamoyska Jadwiga, *O pracy*, Kórnik 1900.

Zamoyska Jadwiga, *O pracy*, Lublin 2001.

Zamoyska Jadwiga, *O wychowaniu*, Lublin 2019.

Zamoyska Maria, *Wspomnienia*, red. Magdalena Biniś-Szkopek, Igor Kraszewski, Krzysztof Rataj, Kórnik 2017.